dr hab. Grzegorz Materna, prof. INP PAN
Instytut Nauk Prawnych
Polska Akademia Nauk

Warszawa, 14 grudnia 2019 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Krawczyk
pt. „Model ochrony prawnej procesów biznesowych w prawie własności intelektualnej"

1. Mgr Magdalena Krawczyk za przedmiot rozprawy doktorskiej przyjęła problematykę prawnej ochrony procesów biznesowych, analizując w tym aspekcie wybrane uregulowania z zakresu prawa własności intelektualnej. Koncepcja pracy opiera się na założeniu, że we współczesnym modelu gospodarki opartej na wiedzy zasadne jest zapewnianie ochrony tych rozwiązań, które – gdy są wykorzystywane przez przedsiębiorcę – decydować mogą o budowaniu przez niego przewagi konkurencyjnej względem innych uczestników obrotu gospodarczego. Jako jeden z takich instrumentów budowania przewagi konkurencyjnej Autorka postrzega tytułowe procesy biznesowe, pozwalające zorganizować działalność przedsiębiorstwa w sposób innowacyjny, prowadzące – jak wskazuje Autorka – do oszczędności materiałów, środków transportu, energii i czasu oraz „jawiące się jako główny nośnik innowacji". Doktorantka uznaje w konsekwencji, że gwarancją zapewnienia przedsiębiorcy będącemu prekursorem w zakresie innowacyjnego sposobu prowadzenia działalności gospodarczej (procesu biznesowego) bezpieczeństwa prawnego i ekonomicznego, jest „zdefiniowanie obszaru, który byłby zdatny do objęcia ochroną z punktu widzenia wymogów oznaczalności i konkretności przedmiotu ochrony prawnej w prawie własności intelektualnej". W rozprawie podejmowany jest przegląd i analiza zasad ochrony prawnej procesów biznesowych na podstawie wybranych uregulowań z zakresu prawa własności intelektualnej (prawa własności przemysłowej, prawa autorskiego i przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji) i czynione są rozważania na temat najbardziej efektywnego modelu ochrony prawnej.

2. Wybór zagadnienia badawczego należy pozytywnie ocenić. Doktorantka odpowiednio umotywowała zasadność podjęcia problematyki prawnej ochrony procesów biznesowych

wskazując na jej pionierski charakter (na potrzeby recenzowanej rozprawy powstała nawet potrzeba ustalenia zakresu tytułowego pojęcia), a zarazem na istotne, praktyczne znaczenie ochrony prawnej będących przedmiotem rozprawy procesów biznesowych. Ze wskazanych powodów można uznać, że faktycznie istniała potrzeba opracowania monograficznego takiego jak recenzowana rozprawa. Potwierdza to zasadność wyboru tematu rozprawy doktorskiej przez mgr Magdalenę Krawczyk.

3. Tytuł rozprawy co do zasady prawidłowo odzwierciedla jej zakres tematyczny. Praca mgr Magdaleny Krawczyk jest w istocie, zgodnie z tytułem, omówieniem zagadnienia prawnej ochrony procesów biznesowych na gruncie wybranych (właściwych dla problematyki procesów biznesowych) regulacji z zakresu prawa własności intelektualnej. Pozwalam sobie natomiast sformułować uwagę, że w kontekście ogółu rozważań zawartych w pracy bardziej uzasadnione byłoby użycie w tytule sformułowania „model ochrony prawnej" w liczbie mnogiej. Mogłoby to lepiej odzwierciedlać okoliczność wykazywaną przez Autorkę, iż w każdej z analizowanych regulacji, tj. w prawie własności przemysłowej, prawie autorskim i prawie zwalczania nieuczciwej konkurencji, różne są zasady, zakresy i uzasadnienie ochrony procesów biznesowych. Sama Autorka w swojej pracy traktuje każde z tych uregulowań za kreujące odrębny model ochrony prawnej procesów biznesowych, przeciwstawiając sobie „model prawnopatentowy", „model ochrony prawnoautorskiej" i „model cywilnoprawnej ochrony deliktowej przed czynami nieuczciwej konkurencji". Autorka podkreśla zarazem w podsumowaniu rozprawy, że rozważania w niej zawarte „prowadzą do wniosku, że nie jest celowe wyznaczenie jednego modelu, w ramach którego procesy biznesowe doznawałyby kompleksowej ochrony prawnej", zarazem podkreślając zasadność „komplementarnego zastosowania, przy spełnieniu odpowiednich przesłanek, wszystkich analizowanych modeli ochrony" (Zakończenie, pkt 41).

4. Konstrukcję pracy należy zasadniczo uznać za logiczną i spójną. Rozprawę rozpoczyna **Wstęp** dający czytelnikowi ogólne pojęcie o toku całej rozprawy. Po nim następuje pięć rozdziałów właściwych i Zakończenie stanowiące obszerne podsumowanie i skonkludowanie wniosków wynikających z pracy. Dwa pierwsze rozdziały posłużyły obszernemu scharakteryzowaniu tytułowych „procesów biznesowych". W **rozdziale pierwszym** Autorka przedstawia istotę procesu biznesowego, słusznie uznając, że dla podjętych rozważań punktem wyjścia powinno być zdefiniowanie procesu biznesowego w nauce ekonomii. Trafne było dokonanie przeglądu różnych koncepcji procesu biznesowego w nauce ekonomii i odniesienie pojęcia procesu biznesowego do pojęć względem niego

pokrewnych (model biznesowy, metoda biznesowa). Było to zasadne zwłaszcza wobec braku ustalonej definicji tytułowego pojęcia w przepisach prawa. **Rozdział drugi** recenzowanej rozprawy służy scharakteryzowaniu procesu biznesowego jako przedmiotu ochrony prawnej, z uwzględnieniem jego miejsca w sferze działalności gospodarczej i w pojęciu przedsiębiorstwa. W tej części pracy czytelnik znajdzie argumenty przemawiające za klasyfikacją procesów biznesowych jako dóbr niematerialnych podlegających ochronie prawnej. Kolejne trzy rozdziały stanowią analizę perspektywy ochrony prawnej procesów biznesowych w poszczególnych, wybranych przez Autorkę, reżimach prawnych. W **rozdziale trzecim** Autorka skupia się na modelu ochrony patentowej, przedstawiając jego charakterystykę, analizując proces biznesowy w świetle pojęcia wynalazku, a następnie prezentując wnioski co do perspektywy ochrony patentowej procesów biznesowych. **Rozdział czwarty** recenzowanej rozprawy dotyczy prawnoautorskiej ochrony procesu biznesowego. Autorka przedstawia w nim charakterystykę modelu ochrony prawnoautorskiej oraz umieszcza tytułowy proces biznesowy na tle problematyki przedmiotu prawa autorskiego, w tym w świetle definicji utworu jako przedmiotu prawa autorskiego. Na tym tle Autorka formułuje wnioski dotyczące ochrony prawnoautorskiej dla procesów biznesowych. **Rozdział piąty** poświęcony jest ochronie procesu biznesowego w prawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Podjęcie przez Autorkę rozważań w tym zakresie to konsekwencja wniosków wynikających z poprzednich rozdziałów, iż kreujące prawa wyłączne uregulowania z zakresu prawa własności przemysłowej i prawa autorskiego mogą się okazać nieadekwatne do ochrony procesów biznesowych w zakresie uwzględniającym potrzeby i oczekiwania zarówno przedsiębiorców wprowadzających i wykorzystujących te rozwiązania w swojej działalności gospodarczej jak i konsumentów – ostatecznych beneficjentów wprowadzenia takich innowacyjności rozwiązań. Pracę zamyka **Zakończenie** podsumowujące w uporządkowany, skondensowany (ale nie nazbyt skrótowy) sposób wnioski i postulaty Autorki. Na końcu rozprawy znajduje się wykaz literatury, orzecznictwa, innych wykorzystanej dokumentów i źródeł prawa.

5. Zaproponowany układ pracy jest co do zasady czytelny. W przedstawionym zakresie mam jednak kilka uwag, nie zmieniających ogólnie pozytywnej oceny:

- pierwsza uwaga dotyczy tytułów jednostek redakcyjnych. Dostrzegam brak konsekwencji w używaniu w tytułach rozdziałów i podrozdziałów pojęcia „proces biznesowy", które niekiedy pojawia się w liczbie pojedynczej (np. rozdział I, pkt 1.2, pkt 1.3, pkt 1.3.1, rozdział II, pkt 2.3.1, pkt 2.4.1, pkt 3.3, rozdział IV, rozdział V),

innym zaś razem w liczbie mnogiej (np. pkt 1.3.2, 1.3.3, pkt 2.3, pkt 2.3.2, pkt 2.4, pkt 2.4.3, rozdział III, pkt 3.4, pkt 4.3.2, pkt 4.3.3);

- niefortunnie brzmi użyte w tytule punktu 2.4.2 sformułowanie „koncepcja rozumienia pojęcia dobra niematerialnego", wystarczyłoby pisać np. o „koncepcji dobra niematerialnego" lub o rozumieniu tego pojęcia;
- nie jestem przekonany do potrzeby wyodrębnienia w rozdziale pierwszym jednostek redakcyjnych 1.3.1 i 1.4 mimo że w każdej z nich poruszane są kwestie definicji procesu biznesowego.

6. W tym miejscu odnieść się należy do treści poszczególnych części recenzowanej rozprawy doktorskiej.

7. We **Wstępie** Autorka identyfikuje główny problem badawczy, którym jest ustalenie czy i w jakim zakresie prawo własności intelektualnej przyznaje ochronę procesom biznesowym. Celem pracy jest zarazem wyznaczenie właściwego modelu ochrony prawnej procesów biznesowych w reżimie prawa własności intelektualnej. Autorka przyjmuje wyjaśnia, że sięgnięcie do tej dziedziny prawa jest uzasadniane charakterem procesu biznesowego jako szczególnego rodzaju wytworu niematerialnego. Poza wskazaniem najbardziej efektywnego modelu ochrony procesów biznesowych za cel pracy Autorka przybiera „zobrazowanie szans i trudności w stosowaniu regulacji w obowiązującym środowisku prawnym" (str. 19).

8. Nie budzi zastrzeżeń dobór przez doktorantkę metod badawczych, tj. przyjęcie jako podstawowej metody formalno-dogmatycznej, wykorzystania bogatego piśmiennictwa, uwzględnienia orzecznictwa sądowego (w tym np. orzecznictwa amerykańskiego) i praktyki decyzyjnej odpowiednich organów oraz pomocniczo i w ograniczonym zakresie innych metod, w tym komparatystki prawniczej i metody teoretycznoprawnej. Pozytywnie ocenić należy nieograniczania się przez Autorkę do literatury prawniczej, ale także obszerne uwzględnienie literatury ekonomicznej. To podejście przekłada się też na strukturę i zawartość pracy, w której słusznie w pierwszych rozdziałach kładziony jest nacisk na wyjaśnienie istoty procesu biznesowego.

9. Docenić trzeba zrozumienie przez Autorkę potrzeby dokładnego wyjaśnienia koncepcji procesu biznesowego, zwłaszcza że pojęcie to ma swoje źródła nie w naukach prawnych, tylko w innej dziedzinie nauki i w praktyce obrotu gospodarczego. Zarazem pragnę jednak zgłosić zastrzeżenie do niekiedy małej precyzji Autorki, gdy stara się ona

definiować i opisowo charakteryzować tytułowe procesy biznesowe. Odnoszę wrażenie, że Autorka niekiedy wybiera nietrafione nowe, dodatkowe określenia mające opisywać istotę procesu biznesowego. Autorka nazywa np. proces biznesowy „szczególnym rodzajem osiągnięcia rynkowego" (str. 19), podczas gdy gdzie indziej nazywa go „nośnikiem transformacji zasobów materialnych i niematerialnych w produkty przedsiębiorstwa, w sposób bezpośredni przyczyniający się do realizacji obranego celu gospodarczego" (str. 17). Według tego drugiego określenia proces biznesowy jest więc nie „osiągnięciem rynkowym" tylko raczej środkiem do jego realizacji (na to zresztą wskazuje jeszcze inny opis procesu biznesowego jako „środka realizacji pożądanych zmian organizacyjnych", str. 38). W ten sposób powstaje sprzeczność między ww. określeniami procesu biznesowego.

10. W **rozdziale pierwszym** recenzowanej rozprawy przedstawiana jest istota procesu biznesowego na gruncie nauki ekonomii. Pojęcie to jest też odnoszone do pojęć pokrewnych (model biznesowy, metoda biznesowa). Szczególnie interesująco przedstawia się obszerne ujęcie historyczne procesów biznesowych, które pomaga zrozumieć znaczenie przedmiotu rozważań w działalności przedsiębiorstw, stanowiąc uzupełnienie uzasadnienia potrzeby zajęcia się poruszaną w rozprawie problematyką. W kontekście rozważań nad modelem ochrony prawnej procesów biznesowych zasadne było też dokonanie przeglądu stanowisk przedstawicieli nauki ekonomii dot. pojęcia procesu biznesowego (str. 40 i nast.).

11. Pozytywnie ocenić należy nieograniczenie się przez Autorkę tylko do relacjonowania stanowisk w ww. zakresie, tylko podjęcie próby wyłowienia z poglądów przedstawicieli nauk ekonomicznych tych cech procesów biznesowych (np. ich twórczy charakter, udział w budowaniu wartości dodanej), które mogą mieć znaczenie z perspektywy oceny ich statusu na gruncie prawa własności intelektualnej (str. 44 i nast.). Szkoda natomiast, że niektóre istotne tezy nie doczekały się rozwinięcia w kolejnych częściach rozprawy. Przykładowo, choć Autorka rozdziela procesy biznesowe na podstawowe oraz pomocnicze (str. 46), nie idzie za tym przedstawienie w dalszych rozdziałach jednoznacznej oceny wpływu tej klasyfikacji na status danego procesu biznesowego w prawie własności intelektualnej. Poza tym zabrakło też w tym rozdziale konkretnych przykładów procesów biznesowych, które pozwoliłyby lepiej zrozumieć istotę tego pojęcia i jego odrębność od innych pojęć pokrewnych, takich jak model biznesowy, czy metoda biznesowa.

12. W **Rozdziale drugim** Autorka przechodzi do scharakteryzowania tytułowego pojęcia procesu biznesowego na potrzeby nauk prawnych oraz formułuje wnioski co do tego, czy proces biznesowy „jest rozpoznawalny w obowiązującym porządku prawnym oraz

czy zasługuje na miano dobra niematerialnego". Rozważania zawarte w tym rozdziale są punktem wyjścia do przedstawionej w dalszych rozdziałach analizy statusu procesu biznesowego w prawie własności intelektualnej i stawianego pytania o model jego ochrony prawnej. Autorka identyfikuje cechy procesu biznesowego zauważając, że „nie implikują bezpośrednio konkretnego modelu ochrony prawnej tej wartości" (str. 107). Mają one tym większe znaczenie, że – jak wskazuje Autorka – analiza teoretycznoprawna pojęcia procesu biznesowego nie była przedmiotem odrębnych rozważań w nauce polskiej (str. 68).

13. Autorka przekonująco prezentuje i argumentuje swoje poglądy, w świetle których procesy biznesowe wpisują się w istotę działalności gospodarczej, definiowanej w szczególności przez pryzmat przesłanki zorganizowania i trwałości. Według Autorki odzwierciedlają one zorganizowanie działalności, stanowiąc zapis zastosowania i procedury posługiwania się składnikami materialnymi i niematerialnymi (str. 74), ściśle wpisując się w działalność gospodarczą, wykonywaną w sposób ciągły (str. 76). Doktoranta rozważa też status procesu biznesowego w świetle składników przedsiębiorstwa wymienionych w katalogu zawartym w art. 55^1 Kodeksu cywilnego, dochodząc do wniosku, że proces biznesowy to „jednostka elementarna składająca się na przedsiębiorstwo".

14. Według Autorki charakterystyka tytułowego pojęcia czyni „w pełni uzasadnionym przychylenie się do tezy, że proces biznesowy urzeczywistnia rozwiązanie problemu gospodarczego o charakterze twórczym". Autorka przekonująco uzasadnia potrzebę badania statusu procesów biznesowych w porównaniu z niektórymi rezultatami twórczości intelektualnej o pokrewnej naturze, a mianowicie z (i) wynalazkami, (ii) utworami, (iii) know-how (tajemnicą przedsiębiorstwa) (str. 104), co jest punktem wyjścia do prezentowanych w dalszej części pracy analiz procesów biznesowych „jako przedmiotów ochrony prawnej z perspektywy ich zdatności do ochrony według modelu przewidzianego przez prawo patentowe, prawo autorskie oraz prawo zwalczania nieuczciwej konkurencji" (str. 105).

15. **Rozdział trzeci** zasadniczo poświęcony jest omówieniu modelu ochrony procesów biznesowych w aspekcie ochrony wynalazków. Autorka słusznie rozpoczyna go od wyjaśnienia podstaw obranej przez siebie kolejności prezentacji potencjalnych modeli ochrony prawnej (od wynalazków, przez prawo autorskie po ochronę tajemnicy przedsiębiorstwa). Przekonująco uzasadnia zarazem, że kolejność tę dyktuje zakres ochrony i jej jakość w poszczególnych reżimach prawnych, przy czym „uzasadnieniem dla pierwszoplanowego ujęcia reżimu prawa wynalazczego jest przewaga przymiotu pewności ochrony gwarantowanej przez system rejestrowy" (str. 107).

16. Pozytywnie oceniam sposób, w jaki mgr M. Krawczyk poprowadziła swoje rozważania w tym rozdziale. Autorka prezentuje tezy w wyważony sposób. Chociaż uznaje model prawnopatentowy za najbardziej atrakcyjny system ochrony dóbr niematerialnych, nie stara się na siłę wykazywać podstaw do ochrony procesów biznesowych za jego pomocą. W swoich rozważaniach uwzględnia cele ochrony patentowej (str. 122 i nast.), słusznie poszukując również odpowiedzi na pytanie, „czy ochrona prawna oparta na wyłączności, gwarantowana przez system patentowy, odpowiada w swoich założeniach potrzebom, jakie powinna realizować ochrona prawna procesów biznesowych" (str. 123). O dojrzałości rozważań Autorki świadczy też uwzględnianie w nich nie tylko tego, czy analizowany model ochrony właściwie zabezpiecza indywidualny interes przedsiębiorcy, ale także, „czy egzekwowanie tego typu ochrony pozostaje bez uszczerbku dla interesu ogółu" (str. 124) („czy koszty natury społecznej nie przewyższają w tym przypadku korzyści, które niesie ze sobą wdrożenie formalnej ochrony rozwiązań tego typu", str. 126).

17. Popierając taki sposób analizy zagadnienia wyobrażam sobie jednak, że zaprezentowane rozważania mogły być jeszcze pogłębione o aspekt praktyczny. Czytelnicy, w tym recenzent, lepiej mogliby zrozumieć kontekst społeczny ochrony patentowej procesów biznesowych gdyby Autorka przedstawiła informacje dotyczące tego, na ile stosowane w obrocie procesy biznesowe w praktyce są powtarzalne (powielane przez przedsiębiorców). To dałoby lepsze pojęcie co do społecznego wpływu ewentualnego udzielania praw wyłącznych na konkretny proces biznesowy, tj. czy dla innych (też: nowych) przedsiębiorców może to potencjalnie stanowić istotną barierę wejścia na rynek lub przynajmniej czynni istotnie utrudniający innowacyjność. Znaczenie takich postulowanych dodatkowych rozważań tylko nieznacznie obniża okoliczność, że ostatecznie Autorka przedstawia stanowisko negatywne co do możliwości zaliczenia procesów biznesowych do przedmiotów zdatnych do ochrony patentowej, gdyż prezentuje zarazem zdanie, że nie można jednoznacznie wykluczyć takiego kierunku ochrony procesów biznesowych (str. 162).

18. **Rozdział czwarty** dotyczy prawnoautorskiej ochrony procesu biznesowego. Autorka przedstawia w nim charakterystykę modelu ochrony prawnoautorskiej i proces biznesowy na tle definicji utworu jako przedmiotu prawa autorskiego. Na tym tle formułuje wnioski dotyczące ochrony prawnej procesów biznesowych.

19. Autorka dochodzi do trafnego wniosku, że skoro jednym z założeń prawa autorskiego jakim jest - w uproszczeniu - ochrona formy nadanej danemu wytworowi intelektu przez twórcę, a nie samego pomysłu (idei), to możliwość wykorzystania prawnoautorskiego modelu

ochrony w odniesieniu do procesów biznesowych jest ograniczona. Możliwe jest to (przy spełnieniu także innych kryteriów) wyłącznie w przypadku procesów, które zostaną skonkretyzowane co do formy (wyrażone „w formie uzewnętrzniającej koncepcję realizacji celu gospodarczego, która znalazła się u jego postaw", str. 216). Analizując tę kwestię również od strony interesów przedsiębiorcy Autorka dochodzi do wniosku, że konstrukcja ograniczeń praw autorskich, przewidująca w pewnym zakresie korzystanie z utworu bez zgody twórcy nie odpowiada realiom, w jakich tytułowe procesy biznesowe są wykorzystywane, nie zabezpieczając interesów ekonomicznych podmiotów je wdrażających.

20. Również w stosunku do tego rozdziału nie mam uwag o znaczeniu fundamentalnym. Natomiast wyrazić pragnę lekki niedosyt brakiem odnoszenia przez Autorkę teoretycznych wywodów do konkretnych przykładów procesów biznesowych. Pracę wzbogaciłyby przykłady (z życia wzięte lub też wykreowane przez Autorkę na potrzeby pracy) ilustrujące spełnienie lub niespełnienie ustawowych przesłanek uznania danego wytworu intelektu (procesu biznesowego) za utwór.

21. **Ostatni właściwy rozdział** rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Krawczyk poświęcony jest ochronie procesu biznesowego w świetle przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Zgodzić się należy z Autorką co do zasadności spojrzenia na procesy biznesowe przez pryzmat przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Uzasadnieniem tego jest m.in. wykazanie we wcześniejszych rozdziałach, że możliwości ochrony prawnej procesów biznesowych na podstawie czasowo ograniczonych praw wyłącznych są ograniczone, a w pewnych aspektach nieadekwatne (str. 217).

22. Lektura rozdziału piątego pracy pozostawia zasadniczo pozytywne wrażenie. Autorka zawarła w nim istotne wątki, potrzebne do rozstrzygnięcia poddanego analizie zagadnienia.

23. Wśród uwag krytycznych wskazałbym na nazbyt skrótowe omówienie pojęcia tajemnicy przedsiębiorstwa, które to omówienie w swym podstawowym zakresie zajmuje raptem niecałe dwie strony (str. 232-234). Ta skrótowość potraktowania tematu odbija się niekorzystnie na klarowności wywodu. Odnieść można np. fałszywe wrażenie, że problematyka ta wiąże się w polskiej ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji dopiero z dyrektywą 2016/943, gdy tymczasem jej implementacja do polskiego porządku prawnego jedynie zmodyfikowała już funkcjonujące uregulowania dot. tajemnicy przedsiębiorstwa.

24. W omawianym rozdziale Autorka nie ustrzegła się też błędów, nie wpływających jednak zasadniczo na tok rozważań. W rozprawie wskazuje ona, że „w myśl ustawy jedynie

przedsiębiorcy posiadają uprawnienie do podejmowania środków ochrony prawnej, które w przypadku naruszenia zasad uczciwej konkurencji pozwalają im wystąpić z cywilnoprawnymi roszczeniami" (str. 227). To stwierdzenie jest tylko częściowo zgodne z aktualnym stanem prawnym. Rzeczywiście wyłącznie przedsiębiorcy są uprawnieni do występowania z wymienionymi w art. 18 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji roszczeniami w sprawie np. czynów nieuczciwej konkurencji określonych w art. 11 ustawy związanych z naruszeniem tajemnicy przedsiębiorstwa, ale jest to wyjątek (art. 19 ust. 2 ustawy) od generalnej zasady, że z (niektórymi) roszczeniami wymienionymi w art. 18 może również wystąpić krajowa lub regionalna organizacja, której celem statutowym jest ochrona interesów przedsiębiorców (zob. art. 19 ust. 1 pkt 2 ustawy).

25. Rozprawę zamyka **Zakończenie**, które stanowi skondensowane zestawienie tez przedstawianych w całej pracy oraz przedstawia wnioski płynące z przeprowadzonej analizy materiału badawczego.

26. Zgłaszane powyżej uwagi nie zmieniają **pozytywnej całościowej oceny strony merytorycznej recenzowanej rozprawy**. Pani mgr Magdalenie Krawczyk udało się zrealizować cele badawcze. Autorka wykazała się odpowiednio dobrą orientacją w poruszanej tematyce prawa własności intelektualnej, potrafiła zidentyfikować ciekawy problem badawczy z tego zakresu i zaproponować umotywowane propozycje jego rozwiązania.

27. Szczególnie pozytywnie należy ocenić obszerność i różnorodność **źródeł** wykorzystanych w recenzowanej rozprawie. W świetle zamieszczonej w pracy bibliografii Autorka korzystała z **334** książek i artykułów naukowych, które uzupełnia **kilkanaście** oficjalnych dokumentów urzędowych. Autorka wykorzystała przy tym w pracy literaturę zarówno polską, jak i obcojęzyczną. W tym miejscu sformułować muszę zarazem uwagę co do wykorzystania w pracy źródeł bibliograficznych. Sugeruję Autorce, aby odwołując się do określonej dziedziny wiedzy posługiwała się literaturą z zakresu tej dziedziny (por. str. 37, gdzie zagadnienie z zakresu filozofii ilustrowane jest źródłami z innej dziedziny).

28. Odpowiednio prezentuje się również zakres wykorzystanego w rozprawie orzecznictwa. Autorka oparła się w swych badaniach na **ponad pięćdziesięciu** orzeczeniach sądów polskich, uzupełniając je o **kilka** wybranych rozstrzygnięć Trybunału Sprawiedliwości, **kilkanaście** decyzji unijnego organu patentowego i **10** wyroków sądów amerykańskich. Podczas lektury rozprawy doktorantki nie ma się uczucia niedosytu co do poziomu jej udokumentowania źródłami w orzecznictwie.

29. Z przykrością stwierdzam natomiast, że od strony językowej praca mgr Magdaleny Krawczyk nie daje się ocenić w pełni pozytywnie. Wprawdzie co do zasady napisana jest w sposób klarowny i precyzyjny, językiem, który potrafi zaciekawić poruszaną w rozprawie tematyką. Równocześnie jednak w pracy odnotować można niemałą liczbę usterek, w tym:

- literówek (przykładowo: na s. 51 – „istotą cechą" zamiast „istotną cechą"; na s. 74 w przypisie 187 – „także z warunkuje..."; na s. 167 – brak kropki po roku 1926 w przypisie 469; s. 170 – „wynika z to"; s. 230 – „maiła miejsce"; s. 242 – „aktualne o wiele szerszy zakres"; 244 – „z cudzych infrmacji"; s. 245 – „implikuje wskzanie" oraz „klauzuli generealnej"),
- usterek edytorskich (np. przypis nr 657 na s. 226),
- błędów gramatycznych (s. 219 – w zdaniu „Wzrost znaczenia (...) oraz możliwość (...) skłonił do (...)" powinno się użyć l.mn.: „skłoniły"; s. 234 u góry – błędnie odmienione słowa „posiadaniu" oraz „poddaniu", powinno być „posiadanie" i „poddanie"),
- usterek językowych i niefortunnych sformułowań (s. 16 – nie „rozeznany przez system prawny" zamiast ewentualnie „rozpoznany"; s. 24 – to nie przedsiębiorstwo prowadzi działalność gospodarczą (jak może wynikać ze zdania w ostatnim akapicie na stronie), tylko przedsiębiorca; s. 146 – nie „egzaminując 1901 europejskich zgłoszeń" (anglicyzm), tylko np. „analizując"; s. 242 – nie „posiada (...) szerszy zakres", tylko „ma (...) szerszy zakres"; s. 243 – powinna być mowa o liczbie osób z uwagi na ich policzalność, a nie o „ilości osób", jak chce Autorka; s. 264 – z podobnych względów jak powyżej nie można pisać o „posiadaniu" negatywnego wpływu; s. 258 – stanowić można podstawę „do uzyskania eksponowanej pozycji", a nie „dla uzyskania eksponowanej pozycji", jak zapisano w pracy).

30. Odrębnym tematem są widoczne na bardzo wielu stronach pracy błędy interpunkcyjne (odnotowałem te na str. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 25, 30, 37, 45, 46, 51, 53, 56, 67, 68, 70, 72, 78, 84, 85, 86, 90, 92, 93, 97, 113, 114, 116, 117, 180, 217, 220, 226, 243, 255, 257). Z punktu widzenia zasad interpunkcji głównym mankamentem recenzowanej rozprawy jest przyjęta przez Autorkę błędna maniera, którą cechuje nadreprezentacja znaków przestankowych. Lekturę pracy zaburza praktyka Autorki wyodrębniania przecinkami imiesłowowych równoważników zdania. Nie miejsce tu, by podawać wszystkie odnotowane usterki interpunkcyjne, dlatego przedstawiam tylko garść przykładów charakteryzujących

rodzaj popełnianych przez Autorkę błędów: (a) „Zamierzenia badawcze, w postaci identyfikacji adekwatnego modelu" (s. 22); (b) „Brak którejkolwiek z wymienionych determinant, wyłącza (...) możliwość" (s. 70); (c) „ustanowienie struktury organizacyjnej działalności, rozumiane winno być" (s. 72); (d) „Inni, krytycznie oceniają dysproporcję..." (s. 114); (e) „Powstaje pytanie, o trwanie ochrony" (s. 116); (f) „procesy, w których, efektem jest (...)" (s. 116); (g) „W doktrynie, przedmiotem kontrowersji jest" (s. 180); (h) „Dopiero wskutek, dokonanej na konferencji (...), rewizji do art. 1" (s. 220); (i) „zdecydował się na regulację, wzorowaną na modelu germańskim" (s. 226); (j) „W polskim systemie prawa, deliktowa odpowiedzialność za (...) regulowana jest" (s. 226); (k) „podkreślanie aspektu personalnego, nie daje się (...) pogodzić" (s. 243).

31. Dostrzeżone niedociągnięcia są liczne, przy lekturze pracy odciągają uwagę od jej walorów merytorycznych.

***

32. Podsumowując, należy uznać, że recenzowana rozprawa mgr Magdaleny Krawczyk stanowi oryginalne opracowanie doniosłego teoretycznie i praktycznie problemu naukowego. Wykazuje ona wiedzę teoretyczną Autorki w zakresie prawa konkurencji, potwierdzając zarazem umiejętność samodzielnego prowadzenia przez nią pracy naukowej. Mając to na uwadze, uważam, że recenzowana praca spełnia wymagania art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1789). W związku z tym rekomenduję dopuszczenie mgr Magdaleny Krawczyk do publicznej obrony.